

Do
Sądu Najwyższego
za pośrednictwem
Sądu Okręgowego
w (...)

sygn. akt: (...)

Wnioskodawca:
(...)
repr. przez
adw. (...)

Uczestnicy:
1. (...)
2. (...)
repr. przez
adw. (...)

wartość przedmiotu zaskarżenia:
(...) zł

SKARGA KASACYJNA

W imieniu (...) zaskarżam w całości postanowienie z (...) r. Sądu Okręgowego w (...). Wnoszę o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...) z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie, w razie uznania podstawy naruszenia prawa materialnego za oczywiście uzasadnioną, o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości, orzeczenie co do istoty sprawy i nałożenie na uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez wnioskodawczynię.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucam naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 172 K.c. – przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu w sytuacji, gdy w postępowaniu dowodowym ustalone zostały wszystkie przesłanki zasiedzenia przewidziane w tym przepisie,
- art. 175 w zw. z art. 123 pkt 2 K.c. – przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy nie ustalono uznania roszczenia, a jedynie to, że posiadacz przyjął do wiadomości fakt zmiany właściciela nieruchomości,
- art. 348-349 K.c. – przez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy nie ustalono przesłanek, o których w nich mowa.

Wnoszę o przyjęcie niniejszej skargi do rozpoznania.

Uzasadnienie skargi

Podstawowy zarzut skarżącej sprowadza się do tego, że w zaskarżonym orzeczeniu doszło do pomieszczenia pojęć „własność” i „posiadanie”, a dokonana przez nią czynność prawna została zinterpretowana nieprawidłowo.

Sąd drugiej instancji stwierdza, iż nie podziela ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd I instancji, odnośnie samoistnego posiadania nieruchomości po 1986 roku. Można domniemywać, że pod pojęciem „ustaleń faktycznych odnośnie samoistnego posiadania” kryje się to, czy zachowanie skarżącej stanowiło uznanie praw właścicielskich do nieruchomości jej siostrzenicy, zaś w pozostałym zakresie poczynione w sprawie ustalenia Sądu Rejonowego w (...) zostały przez sąd drugiej instancji przyjęte za własne. Na tym założeniu bazują co do zasady dalsze wywody.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w postępowaniu kasacyjnym skarżąca nie kwestionuje ustaleń faktycznych sądu drugiej instancji, a jedynie dokonana przezeń subsumpcję ustalonego stanu faktycznego i przepisów o samoistnym posiadaniu. Skarżąca opiera się w tym zakresie na orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdza, że *na ustalenia faktyczne dotyczące posiadania składają się fakty mogące wskazywać na istnienie posiadania i jego rodzaj, ocena natomiast, czy jest to posiadanie samoistne czy zależne, w dobrej czy w złej wierze oraz ocena skutków w zakresie możliwości zasiedzenia stanowi zagadnienia prawne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1935 r., C II 658/35, "Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny" 1936, nr 3, s. 639) (uchwała z 12 marca 2003 r., sygn. III CZP 97/02).*

Kluczowe znaczenie ma w sprawie niniejszej ocena charakteru uznania przez skarżącą praw właścicielskich siostrzenicy. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego płynie wniosek, iż wykładnia oświadczeń woli należy do sfery stosowania prawa, a nie ustaleń faktycznych (przykładowo, w wyroku z 4 października 2006 r., sygn. II CSK 117/06, stwierdził on, że *ustalenie treści oświadczenia woli należy do sfery ustaleń faktycznych i usuwa się spod kontroli kasacyjnej, a wykładnia oświadczenia woli należy do kwestii prawnych*, zaś w wyroku z 18 czerwca 2002 r., sygn. I PKN 164/01 – iż *wykładnia oświadczeń woli należy do kwestii prawnych i podlega kontroli kasacyjnej*). Wydaje się, że w postępowaniu merytorycznym wykładni oświadczenia woli dokonano nieprawidłowo.

Szczęśliwie dla skarżącej, sam sąd drugiej instancji ustalił, iż w odniesieniu do przedmiotowego gruntu, istniał po jej stronie *animus rem sibi habendi*. Po pierwsze, jak już wywiedziono, sąd ten przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego w (...), który stwierdził przecież m.in., że skarżąca wybudowała na nieruchomości dom, mieszkała w nim przez większą część roku, opłacała podatki i ubezpieczała budynek. Po drugie, sam ustalił przekonanie skarżącej w tym zakresie, która taktowała grunt ją jak swoją własność.

Poza sporem jest też *corpus possessionis* wnioskodawczyni. Tak w nauce, jak i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż w przypadku posiadania element *corpus* oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która pozwala na korzystanie z rzeczy w taki sposób, jak to ma prawo czynić właściciel (to, co właścicielowi wolno, posiadacz może), a do istnienia posiadania wystarcza sama możliwość takiego postępowania, bez konieczności efektywnego wykonywania władztwa (tak reprezentatywnie np. J.

Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998, s. 286). Sąd okręgowy ustalił w niniejszej sprawie, że wnioskodawczyni zarówno przed, jak i po nabyciu nieruchomości przez jej siostrzenicę miała taką możliwość, ba – regularnie z niej korzystała.

Nawet jeśli przyjąć za trafne ustalenia sądu okręgowego, iż (...) – a z uwagi na brzmienie art. 398³ § 3 K.p.c. nie pozostaje skarżącej nic innego – to błędem jest uznanie ich za istotne dla oceny przesłanek zasiedzenia. Zasiedzenie nie jest bowiem zależne od tego, czy posiadacz wie, kto jest właścicielem, czy też nie. W przeciwnym wypadku należałoby w sprawie niniejszej w ogóle odmówić (...) przymiotu posiadaczy samoistnych, skoro od momentu nacjonalizacji gruntu wiedzieli, iż jego własnością jest Skarb Państwa, a potem jednostka samorządu terytorialnego. A przecież sam Sąd Okręgowy w (...), choć wydał orzeczenie dla skarżącej niekorzystne, nie zakwestionował samoistnego charakteru posiadania nieruchomości przez (...) za okres do nabycia jej przez ich siostrzenicę.

Wspomnieć trzeba tu również o wątpliwościach związanych z samą oceną, czy zachowanie skarżącej w ogóle można interpretować jako czynność prawną polegającą na uznaniu własności. Chodzi tu o oświadczenie z (...) r. Otóż dla oceny wykładni oświadczenia woli istotny wydaje się pogląd E. Janeczko, który stwierdza, że *dla skuteczności uznania konieczne jest, aby zostało dokonane wobec wierzyciela. Nie odnosi więc skutku uznanie wobec osoby trzeciej* (E. Janeczko, *Zasiedzenie*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1981, s. 91). W sprawie niniejszej sąd okręgowy nie ustalił nic takiego. Ustalił złożenie przez wnioskodawczynię pisemnego oświadczenia, ale nie wiadomo, kto był jego adresatem. W odczuciu wnioskodawczyni fakt ten powinien wpływać na całościową ocenę jej zachowania. Bez znaczenia są przy tym ustalenia, iż (...). Zresztą sąd przytacza jedynie te zeznania, nie precyzując jednak, czy fakty w nich przedstawione uważa za niewątpliwe. W tym stanie ustaleniem faktycznym spełniające wymogi art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 K.p.c. jest jedynie stwierdzenie, iż (...).

W literaturze trudno znaleźć przykładowe choćby wyliczenie sytuacji, w których *posiadacz uznaje, że nie uważa się za posiadacza samoistnego* (sformułowanie za: S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2006, s. 222). Z całą pewnością nie można mówić o tym w sytuacji ustalonej przez Sąd Okręgowy w (...) – gdy posiadacze *mieszkają na nieruchomości, opłacają za nią podatki, ubezpieczają ją i czują się jej właścicielami, zaś właściciel nie czyni im żadnych przeszkód*.

Skarżąca stoi na stanowisku, że Sąd Okręgowy w (...) ustalił, iż wiedziała ona o tym, że przedmiotowy grunt stał się własnością jej siostrzenicy, natomiast z całą pewnością nie ustalił, że uznała, iż nie uważa się za samoistną posiadaczkę przedmiotowej nieruchomości. Wręcz przeciwnie. Uznanie takie, które w niniejszej sprawie musiałyby przybrać formę uznania nieprawidłowego, stanowi czynność prawną, będącą przejawem woli dokonującej jej osoby i jako taką podlegającą ocenie Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Wydaje się, że przepisów dotyczących kwestii tak poważnej, jak przerwanie zasiedzenia nieruchomości, nie można interpretować rozszerzająco, obejmując ich zastosowaniem zachowania, których przepisy te nie normują.

Reasumując, zdaniem wnioskodawczyni, zaskarżone postanowienie narusza art. 172, art. 175 w zw. z art. 123 pkt 2 oraz art. 348-349 K.c. Sąd Okręgowy w (...) nie stwierdził

zasiedzenia na jej rzecz, choć wedle art. 172 K.c. były po temu przesłanki. Nieprawidłowo zastosował art. 175 w zw. z art. 123 pkt 2 K.c. w sytuacji, gdy ustalone w postępowaniu dowodowych zachowania nie przerwały biegu zasiedzenia. Wreszcie dopatrył się przeniesienia posiadania na siostrzenicę skarżącą, choć wymaga ono określonych w art. 348-349 K.c. czynności, których dokonania w sprawie niniejszej nie ustalono. Takie zastosowanie przepisów jest w odczuciu skarżącej nieprawidłowe tym bardziej, że właśnie sąd okręgowy uznał jej władanie gruntem po nabyciu go przez jej siostrzenicę za kontynuację posiadania, tyle tylko, że ocenionego jako zależne.

W tym stanie skarga niniejsza zasługuje na uwzględnienie.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania

Zdaniem skarżącej w sprawie niniejszej istnieje potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości. Wydaje się, że dla dopatrzenia się ich w rozumieniu art. 398⁹ § 1 K.p.c. wystarczające jest utrzymywanie się w literaturze przedmiotu rozbieżnych stanowisk co do danego zagadnienia. Tak właśnie jest w sprawie, której dotyczy skarga. W publikacjach krajowych padają sprzeczne wypowiedzi na temat tego, jak pozyskanie przez posiadacza wiedzy o osobie właściciela wpływa na charakter posiadania – co więcej, liczba ich jest wcale pokaźna. Jak zauważa E. Skowrońska-Bocian, *sporne w doktrynie jest, czy uznanie prawa własności przez posiadacza przerywa bieg zasiedzenia. Część autorów przyjmuje, że uznanie prawa własności, zarówno właściwe jak i niewłaściwe, przerywa bieg zasiedzenia (por. m.in. A. Kunicki, Zasiedzenie, s. 113; S. Wójcik, Z problematyki stosowania, s. 247). Inni wskazują (zob. J. St. Piątowski, w: System, t. II, s. 330 i nast.), że uznanie przez posiadacza prawa własności jest albo wyrazem tego, że jest on w złej wierze, albo że nie uważa się on za samoistnego posiadacza. W pierwszym wypadku wydłuży się jedynie termin zasiedzenia (gdy przedmiotem zasiedzenia jest nieruchomości) bądź możliwość zasiedzenia zostanie wyłączona (w odniesieniu do ruchomości) z uwagi na brak przesłanki dobrej wiary. Autorka ta wypowiada się tym drugim poglądem (E. Skowrońska-Bocian w: Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2002, uw. II.4 do art. 175). Dalej idzie S. Rudnicki, który kategorycznie stwierdza, że stanowisko to przekonująco wskazano w literaturze (S. Rudnicki, Komentarz..., op.cit., s. 222). Przeczy temu chyba jednak – pomijając te już przywołane – chociażby równie kategoryczne stanowisko E. Janeczko, zdaniem którego *uznanie przez posiadacza praw właściciela bowiem likwiduje animus possidendi* (E. Janeczko, Zasiedzenie, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1981, s. 91).*

Gdyby natomiast Sąd Najwyższy nie dopatrył się w zachowaniu skarżącej uznania praw właścicielskich jej siostrzenicy, skarga będzie w ogóle oczywiście uzasadniona. Skoro bowiem przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 wymaga *wskazania na niewątpliwą, widoczną na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swobody oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa* (tak SN m.in. w postanowieniu z 8 marca 2002 r., sygn. I PKN 341/01), to w sprawie niniejszej zaskarżone postanowienie sprzeczne byłoby z art. 172 K.c. Przepis

ten w zakresie przesłanek zasiedzenia jest wykładany jednolicie. Nie budzi wątpliwości, że do zasiedzenia potrzebna jest wola zatrzymania jego przedmiotu, możliwość władania tym przedmiotem jak właściciel oraz upływ odpowiedniego czasu. Jeśliby – inaczej, niż uczynił to Sąd Okręgowy w (...) – przyjąć, że *animus rem sibi habendi* istniał przez cały okres niezbędny do zasiedzenia, to spełnienie pozostałych przesłanek nie było w postępowaniu kwestionowane. W tym stanie postanowienie z (...) r. trzeba by uznać właśnie za sprzeczne – w sposób niewątpliwy, widoczny na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy – z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swobody oceny. Pod tym właśnie kątem sformułowane zostały wnioski skargi kasacyjnej.

Wobec powyższego, zasadne wydaje się przyjęcie niniejszej skargi do rozpoznania.

adw. (...)

Załączniki:

- pełnomocnictwo
- dowód uiszczenia opłaty skarbowej od złożenia pełnomocnictwa
- dowód uiszczenia opłaty sądowej
- (...) odpisów skargi